



Ks. Waław Karłowicz (1907-2007)

Jego ojciec był gajowym. Mieszkali w leńniczówce we wsi Łaś na Mazowszu (między Rózanem, Makowem a Pułtuskim). Miał ośmioro rodzeństwa (Waław był najmłodszy). Ukończył gimnazjum im. Piotra Skargi w Pułtusk. Następnie wstąpił do warszawskiego seminarium. Jego studia miała opłacać jego krewna, Janina Karłowicz, która mieszkała w Ameryce.

Święcenia kapłańskie otrzymał w styczniu 1932 roku.

Początkowo pracował jako katecheta (prefekt) w szkołach w Babicach, Kobyłce, Łowiczu oraz w Warszawie-Mirowie.

Leszek Moczulski: „Mówiono, że ks. Karłowicz mnie chrzczył, ale to nie jest prawda. Chrzcił mnie bp. płocki Antoni Nowowiejski, a Karłowicz być może był obecny przy tej uroczystości jako młody ksiądz. Natomiast Karłowicz dobrze znał się z moim ojcem”.

Przed wojną i w czasie wojny był członkiem Stronnictwa Narodowego.

Leszek Moczulski: „Karłowicz niewątpliwie był narodowcem (dla niego najważniejszy był naród polski rozumiany etnicznie, a nie jako wspólnota losu), ale nie był nacjonalistą, a do tego był antyrosyjski, czyli i proniepodległościowy. Myśmy szukali takich narodowców jak Karłowicz. Bo na przykład Dmowski był narodowcem, ale nie był antyrosyjski”

Podobno uczestniczył w obronie Warszawy w 1939 roku (brak jednak szczegółów).

Potem, w latach 1939–1942 był wikariuszem w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rawie Mazowieckiej i prefektem szkół w tej miejscowości. Od 1942 roku pełnił podobną funkcję w Warszawie.

Pod pseudonimem "Andrzej Bobola" współpracował z Kurią Polową Armii Krajowej (m.in. na zlecenie ks. płk. Jerzego Sienkiewicza, zastępcy naczelnego kapelana AK, zorganizował zaopatrzenie kapelanów oddziałów partyzanckich AK w ornaty, mszały polowe oraz krucyfiksy). W

jego mieszkaniu w przybudówce położonej blisko warszawskiej katedry istniał punkt kontaktowy dla kurierów podziemnych podróżujących na trasie Warszawa – Londyn (jeździli oni z Londynu do neutralnych państw skandynawskich, tam otrzymywali papiery szwedzkie lub norweskie i przybywali do Gdańska, stamtąd przyjeżdżali do Warszawy, do mieszkania ks. Karłowicza, tu otrzymywali lewe papiery GG i adres, gdzie mają się stawić w różnych częściach kraju).

Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako kapelan batalionu „Gustaw-Antoni” utworzonego na bazie NOW. W czasie Powstania był także redaktorem pierwszego pisma powstańczej Starówki pn. „Staromiejska Obsługa Radiowa” oraz współorganizatorem i kapłanem największego szpitala powstańczego w czasie walk na Starym Mieście, w budynkach przykościelnych przy ul. Długiej 7. Po upadku Starego Miasta przedostał się kanałami na Żoliborz, a stamtąd do Puszczy Kampinoskiej, gdzie poznał ks. Wyszyńskiego. Tutaj także spotkał się z Adolfem Pilchem, ps. „Góra”, „Dolina”, którego duży oddział przebił się do Warszawy aż z Nowogródka.

Po upadku Powstania Karłowicz przeniósł się do Borzęcina, gdzie jego przyjaciel był proboszczem (w niedalekich Laskach posługę kapłańską pełnił. ks. Wyszyński - obaj księża byli ze sobą w kontakcie).

Po wojnie zgłosił się do biskupa Majewskiego i poprosił o skierowanie do parafii jak najdalej od Warszawy, gdzie Sowieci szukali ks. Boboli – łącznika AK z Londynem. W rezultacie w 1945 roku został proboszczem w Iłowie pod Sochaczewem.

W 1947 roku zorganizował nieformalny związek księży – byłych duszpasterzy Polski Walczącej.

Po kilku latach wrócił do Warszawy i organizował parafię na Gocławku, której ks. prymas Wyszyński w 1949 roku nadał imię św. Wacława. W 1950 roku odbyła się pierwsza msza w drewnianej kaplicy. Mimo szykan ze strony władz ks. Karłowicz doprowadził tu do wybudowania kościoła.

Od 1972 roku przygotowywał coroczne pielgrzymki kombatanów na Jasną Górę, które gromadziły weteranów I i II wojny światowej. Pielgrzymki te organizowane były zwykle we wrześniu każdego roku.

Na początku lat 70., za aprobatą Prymasa, stworzył Zespół Kapelanów Polski Walczącej i stanął na jego czele.

W 1974 roku był współzałożycielem Kręgu Pamięci Narodowej (wspólnie z braćmi Melakami), który doprowadził do ustawienia na warszawskiej Cytadeli krzyża upamiętniającego przywódcę powstania styczniowego Romualda Traugutta i jego towarzyszy broni.

Opiekował się także Olszynką Grochowską (miejszem największej bitwy Powstania Listopadowego, które znajdowało się półtora kilometra od kościoła na Gocławku), gdzie corocznie przez kilka dekad, odprawiał polowe msze święte.

W 1979 roku współtworzył nieformalny Komitet Katyński (formalnie Komitet rozpoczął działalność w 1981 roku). Z inicjatywy komitetu 31 lipca 1981 roku na cmentarzu wojskowym na warszawskich Powązkach ustawiono krzyż katyński – kilkutonowy granitowy monument, usunięty przez Służbę Bezpieczeństwa jeszcze tej samej nocy.

Leszek Moczulski: "W sposób oczywisty Karłowicz był w nn. Znał się dobrze z Abrahamem, ale obaj nigdy o tym nie mówili. Karłowicz interesował się historią. Zbierał ziemię z różnych miejsc historycznych, jeździł po całej Europie (także do Związku Radzieckiego – brał ziemię z Lenino, a przy okazji brał ziemię z Katynia). Miał bogatą kolekcję urn, w których była ziemia, jak mówił, przesączona polską krwią. Początkowo jako ksiądz jeżdżący do Watykanu zahaczał o Francję, aby wziąć ziemię spod Falaise czy z innego miejsca. Pierwotnie była to jedynie legenda, bo żeby się dostać z Watykanu do Falaise odwiedzał po drodze wiele innych miejscowości

Ks. Wacław Karłowicz
www.nestorzy-nurtu.pl

i nikt nie wiedział, która z tych miejscowości była prawdziwym celem jego wyjazdu. Dzięki takim ludziom utrzymywaliśmy cały czas kontakt ze wszystkimi miejscami na świecie, gdzie byli piłsudczycy, także z Ameryką Południową, zwłaszcza z Argentyną czy z Palestyną. Karłowicz, przynajmniej w pewnym okresie, był niewątpliwie emisariuszem środowisk piłsudczykowskich w kraju”.